

Amerykańskie wyrzutnie bez offsetu i technologii

1 grudnia 2018

Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało o pozytywnej decyzji Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych w kwestii sprzedaży wyrzutni HIMARS wraz z amunicją i zestawem wyposażenia dodatkowego. Jednocześnie jednak umowa o tej transakcji nie uwzględnia ani offsetu, ani też transferu amerykańskich technologii do naszego kraju, czyli uzbrojenie zostanie dostarczone do naszego kraju po dużo gorszych warunkach niż pierwotnie zakładano.

Szef resortu obrony narodowej Mariusz Błaszczak napisał na „Twitterze”, iż „Departament Stanu zatwierdził sprzedaż Polsce systemu mobilnych wyrzutni HIMARS czyli rakiet, które są zdolne razić cele na odległość do 300 km”. Tym samym amerykański rząd, aby przeprowadzić całą transakcję, musi zwrócić się już tylko z opinią do Kongresu USA, który ma piętnaście dni na wyrażenie ewentualnego sprzeciwu, co zdaniem specjalistów jest jednak mało prawdopodobne.

Tym samym nasz kraj – jak informuje portal Defence24.pl – otrzyma między innymi 20 wyrzutni HIMARS; 36 pakietów pocisków GMLRS Unitary z głowicami odłamkowo-burzącymi, po 6 rakiet w każdym, łącznie 216 rakiet; 9 pakietów pocisków GMLRS Alternative Warhead z głowicami do rażenia celów powierzchniowych, po 6 rakiet w każdym, łącznie 54 rakiety; 30 pocisków taktycznych ATACMS Unitary; łącznie 33 pojazdów HMMWV (zapewne w celu wykorzystania jako wozy dowodzenia), czy też pakietu systemów łączności, szkolnych, elementów wsparcia eksploatacji oraz części zamiennych.

Ogółem za cały sprzęt zapłacimy maksymalnie 655 milionów dolarów netto, przy czym zdaniem Błaszczaka cena ta będzie jednak ostatecznie niższa. Jednocześnie „nasz strategiczny

sojusznik” nie uwzględnił w umowie offsetu oraz transferu amerykańskich technologii. Tym samym sprzęt zostanie nam dostarczony na dużo gorszych warunkach niż pierwotnie zakładano, ponieważ pierwsza wersja porozumienia zakładała m.in. budowę systemu Homar przez konsorcjum polskich spółek z partnerem zagranicznym, włączenie polskich pojazdów i elementów systemu kierowania ogniem Topaz zunifikowanego z innymi modułami ogniowymi, a także przeniesienie technologii większości komponentów do polskich firm zbrojeniowych.

Cena systemu może być więc niższa, ale i tak widoczny jest spory rozdzźwięk pomiędzy umową USA z Polską i podobnym porozumieniem Amerykanów z Rumunią. Rumuni zakupili bowiem trzy dywizjony HIMARS z 54 wyrzutniami za 1,25 mld USD netto, przy czym Bukareszt pozyskał maksymalnie 54 pociski ATACMS (my otrzymamy 30), i łącznie 162 zestawy rakiet bojowych GMLRS (nasz kraj będzie miał ich 45).

Poprzednie postępowanie dotyczące sprzedaży sprzętu, negocjowane jeszcze przez Antoniego Macierewicza, przewidywało dużo korzystniejsze założenia umowy, lecz pod koniec ubiegłego roku były szef MON poinformował o „trudnych negocjacjach ze stroną amerykańską”. W lipcu tego roku zdecydowano więc o zakupie systemu HIMARS „z półki”.

Na podstawie: Defence24.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)